

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny w Siemiatyczach w składzie:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Smoktunowicz

Protokolant: Marta Kobus

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2017 roku, 5 kwietnia 2017 roku sprawy:

W. C. s. M. i T. z domu W.

Urodzonego w dniu (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w okresie od października 1999 roku do 18 października 2016 roku w S. przy ulicy (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną J. C. w ten sposób, że bił pięściami i kopał po całym ciele, groził pozbawieniem życia przystawiając nóż do ciała pokrzywdzonej, wyganiał z domu, wyzywał słowami wulgarnymi, poniżał, uniemożliwiał sen, a nadto w dniu 16 października 2016 roku bił i kopał po całym ciele w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń w postaci obrzęku lewego policzka, zasinienia w okolicy lewego oczodołu, twardego nacieku w okolicy uda prawego i z prawej strony klatki piersiowej, które to obrażenia naruszyły prawidłowe czynności narządu jej ciała trwające nie dłużej niż 7 dni

tj. o czyn z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 157 § 4 kk

I. Oskarżonego W. C. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 157 § 4 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, a na podstawie art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 69 § 1, 2 k.k. w zw. z art. 70 § 2 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata.

III. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami procesu.

VIII K 368/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

J. C. i W. C. są małżeństwem od 1999 roku i mają syna K. w wieku 6 lat. Wkrótce po zawarciu związku małżeńskiego W. C. zaczął stosować wobec żony J. C. przemoc psychiczną, co sprowadzało się głównie do wyzywania żony słowami wulgarnymi i obraźliwymi oraz do wszczynania awantur z błahych powodów. Na przykład W. C. miał pretensje do żony, o to że nie odebrała od niego telefonu będąc w pracy, albo że spóźniła się do domu po pracy, zakazywał jej korzystania z komputera, zabraniał kontaktowania się z koleżankami i rodziną, wielokrotnie groził jej zabójstwem. W. C. stosował też wobec żony przemoc fizyczną w ten sposób, że wielokrotnie uderzył J. C. pięścią i kopał ją po całym ciele.

W dniu 16 października 2016 roku J. C. zaprosiła do siebie swojego brata D. S. (1) i jego narzeczoną P. M. na kolację, na którą przygotowała parowce. W. C. po nocnej zmianie wrócił z pracy i od razu wszczął kłótnię zarzucając żonie, że przygotowała ona parowce swojemu bratu, a nie jemu. Podczas tej awantury W. C. uderzył J. C. pięścią w głowę, następnie schwył ją za gardło i przyłożył nóż do oka J. C. grożąc jej pozbawieniem życia. J. C. zdołała męża odepchnąć, wówczas W. C. odłożył nóż i ponownie uderzył J. C. w głowę. J. C. zdecydowała o zaistniałej sytuacji zawiadomić telefonicznie policję.

Powyższych ustaleń faktycznych dokonano w oparciu o zeznania świadków: J. C., D. S. (1), A. B., P. M., M. S., M. C. oraz w oparciu o pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie.

Oskarżony W. C. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że związek małżeński z żoną J. C. zawarł w 1999 roku, na początku ich małżeństwo było zgodne, wcześniej nadużywał on alkoholu ale od czterech lat pije alkohol tylko sporadycznie. Oskarżony przyznał, że bił i kopał żonę po całym ciele, a jak był pod wpływem alkoholu to mówił, że ją zabije, ale nigdy tego by nie zrobił. Oskarżony zaprzeczył aby przystawiał żonie do ciała nóż, sytuacja wyglądała tak, że żona stała oparta o blat, a on do niej poszedł i wziął nóż do ręki aby żonę nastraszyć, za chwilę nóż ten odłożył na blat.

Oskarżony dodał, że kłótnie z żoną są o wszystko na przykład o to, że nie odbierają od siebie telefonów albo o to, że żona nie poda mu obiadu podczas gdy podaje obiad swojemu bratu D. S. (1). Oskarżony twierdził, że wyzywał żonę słowami wulgarnymi, kilkakrotnie też budził żonę w środku nocy nie dając jej spać.

Oskarżony podczas rozprawy wyjaśnił, że kłótnie z żoną zaczęły się około 5 lat temu i raczej to żona zaczynała kłótnie. Oskarżony twierdził, że składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym był w szoku, przyznał się do tego, co odczytał mu policjant, a policjant odczytał mu zeznania jego żony. Oskarżony zaprzeczył też aby kiedykolwiek kopnął żonę, dlaczego tak mówił na policji tego nie wie – był w szoku. Oskarżony ostatecznie przyznał się do tego, że używał wyzwisk w stosunku do żony, natomiast wyjaśnień w pozostałej części złożonych na policji nie potwierdził.

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu na wiarę zasługują wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym, natomiast wersja oskarżonego przedstawiona przez niego podczas rozprawy kiedy nie potwierdził swoich wyjaśnień złożonych poprzednio, stanowi przyjętą przez oskarżonego linię obrony. Oskarżony zaprzeczył w postępowaniu sądowym aby składając wyjaśnienia podczas przesłuchania na policji przyznał się do tego, że bił i kopał żonę po całym ciele. Fakt zmiany wyjaśnień nie potrafił rozsądnie wytłumaczyć zasłaniając się tym, że był w szoku podczas przesłuchania na policji.

Dla bytu przestępstwa znęcania określonego w art. 207 § 1 kk konieczne jest systematyczne powtarzające się zachowanie złożone z jedno lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających na przykład nietykalność ciała lub godność osobistą, wskazać też należy, że przestępstwo znęcania polega na znęcaniu fizycznym lub psychicznym m.in. nad osobą najbliższą. Cechą podmiotową znęcania się jest jego umyślność wyrażająca się w chęci wyrządzenia krzywdy fizycznej i moralnej, dokuczenia, poniżenia obojętnie z jakiego powodu (OSNPG 1982 r., nr 8 poz.114)

Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że bezsporne jest, że pokrzywdzona J. C. należy do grona osób najbliższych oskarżonemu. Nie ulega również wątpliwości, że w zachowaniu oskarżonego znajdują się elementy znęcania psychicznego i fizycznego. Jak wynika bowiem z zeznań pokrzywdzonej J. C. od początku trwania małżeństwa oskarżony był agresywny i skłonny do wywoływania awantur podczas, których głównie wyzywał pokrzywdzoną określeniami powszechnie uznanymi za obelżywe, znęcanie oskarżonego nad swoją żoną niejednokrotnie przybierało też postać znęcania fizycznego albowiem w okresie objętym aktem oskarżenia dochodziło do sytuacji kiedy oskarżony uderzył pokrzywdzoną. Mianowicie jedna z takich sytuacji miała miejsce w dniu 16 października 2016 roku. Pokrzywdzona opisała to zdarzenie zgodnie z ustalonym stanem faktycznym.

Okoliczność, że pokrzywdzona J. C. została przez oskarżonego pobita w dniu 16 października 2016 roku znajduje potwierdzenie w treści zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez lekarza medycyny rodzinnej, z którego wynika, że pokrzywdzona J. C. zgłosiła się do poradni lekarza w dniu 17 października 2016 roku. Zaświadczenie to stwierdza, że pokrzywdzona J. C. doznała uszkodzeń ciała w postaci : zasinienia lewego oczodołu, obrzęku lewego policzka, twardego nacieku ok. prawego uda i prawej strony klatki piersiowej.

Sprawozdanie sądowo – lekarskie wraz z opinią stwierdza, że wyżej wymienione uszkodzenia ciała powstały od urazów tępych i spowodowały naruszenie czynności powłok trwające poniżej 7 dni.

Okoliczność, że relacje pomiędzy oskarżonym, a jego żoną od dawna nie są poprawne potwierdzili świadkowie : A. B., P. M., H. K., D. S. (1). Każdy ze świadków przytaczał konkretne sytuacje podczas, których zachowanie oskarżonego wobec żony przepełnione było agresją, złością i bezpodstawnymi pretensjami.

Z relacji świadka A. B. wynika, że pracowała razem z J. C. do 2015 roku przez okres 2 – 3 lat w sklepie mięsnym. Świadek stwierdziła, że kilkakrotnie widywała w miejscu pracy pokrzywdzoną z zasinieniami na twarzy - zazwyczaj pod okiem, gdy pytała co jej się stało, odpowiedź brzmiała, że to mąż ją uderzył, doradzała jej wówczas aby udała się do lekarza i uzyskała obdukcję albo zgłosiła to na policję. Świadek dodała, że gdy jej mąż przychodził do sklepu to odnosił się do pokrzywdzonej w sposób wulgarny, nie zważając nawet na klientów obecnych w sklepie, świadek zauważyła też, że pokrzywdzona odczuwała lęk w momencie gdy odbierała telefon od męża.

Świadek H. K. zeznała, że jest ciotką oskarżonego i zamieszkuje w tym samym bloku, w którym mieszka oskarżony ze swoją rodziną, dzieli ich tylko ściana, w ostatnim czasie kilka razy w tygodniu słyszała dochodzące z mieszkania oskarżonego jego krzyki kierowane do pokrzywdzonej.

Świadek D. S. (1) jest bratem pokrzywdzonej i zeznał że nigdy nie był świadkiem używania przemocy fizycznej przez oskarżonego wobec jego siostry ale niejednokrotnie był obecny w czasie awantur wszczynanych przez oskarżonego podczas, których jego siostra była wyzywana przez oskarżonego słowami wulgarnymi i obraźliwymi oraz wyganiana z domu, widział też na twarzy siostry zasinienia i opuchnięcia. Wiadomo mu też w dniu 16 października 2016 roku miała miejsce kolejna awantura w domu jego siostry, awantura ta zakończyła się wezwaniem przez siostrę policji.

Z relacji świadka P. M. wynika, że od około roku jest w związku z bratem pokrzywdzonej i przez ten okres bardzo zaprzyjaźniła się z J. C., spędzają razem każdą wolną chwilę, w mieszkaniu pokrzywdzonej praktycznie bywała każdego dnia, dopóki oskarżony nie zabronił jej przychodzić do jego mieszkania. Świadek twierdziła, że podczas jej pobytów w mieszkaniu pokrzywdzonej, oskarżony nie zważał nawet na jej obecność i używał w stosunku do pokrzywdzonej słów powszechnie uznanych za obelżywe np. „szmata, suka, dziwka, k...”. O tym, że J. C. niejednokrotnie została uderzona przez oskarżonego wiadomo świadkowi z opowiadań pokrzywdzonej, bezpośrednim świadkiem takich sytuacji nie była ale widziała wiele razy zasinienia na różnych częściach ciała pokrzywdzonej.

Świadek M. S. jest siostrą pokrzywdzonej i twierdziła, że już w pierwszym roku po zawarciu związku małżeńskiego, jej siostra z powodu kłótni z mężem przez kilka dni mieszkała u niej, ponadto przy każdej okazji pobytu w mieszkaniu siostry słyszała obelgi kierowane przez oskarżonego pod adresem pokrzywdzonej.

Sąd nie miał jakichkolwiek wątpliwości co do wiarygodności relacji powyższych świadków. Zeznania świadków są jasne, logiczne, pozbawione wewnętrznych sprzeczności i tworzą z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie spójną całość.

Świadek M. C. była umieszczona w rodzinie zastępczej W. i J. małż. C. od 4 do 12 roku jej życia. Świadek składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym twierdziła, że wielokrotnie była świadkiem sytuacji podczas, których oskarżony bił pokrzywdzoną rękami po głowie i wyzywał słowami wulgarnymi, często też oskarżony wszczynał awantury z byle powodu i stawał się wówczas bardzo agresywny, wpadał w jakiś amok nie mogąc się powstrzymać, ponadto zabraniał pokrzywdzonej kontaktować się ze znajomymi i rodziną, nie pozwalał jej wychodzić z domu albo

zabierał jej telefon. Świadek podkreślała, że to pokrzywdzona zajmowała się domem i opiekowała się dziećmi, a oskarżony miał do niej ciągle bezpodstawne pretensje.

W ocenie Sądu zeznania świadka M. C. stanowią bardzo ważny dowód w sprawie albowiem świadek z racji wspólnego zamieszkiwania ze stronami bardzo dobrze poznała sytuację panującą w ich związku i wyżej opisane zeznania świadka zdaniem Sądu w całości zasługują na wiarę. Natomiast zeznania świadka złożone w postępowaniu sądowym stanowią podjętą przez świadka próbę uchronienia oskarżonego przed odpowiedzialnością karną. Świadek jest bowiem bliską rodziną oskarżonego i zdaniem Sądu był to wystarczający powód złożenia przez świadka korzystnych oskarżonemu zeznań. Ponadto sposób w jaki świadek uzasadniała zmianę swoich zeznań nie jest przekonujący.

W niniejszej sprawie w kwestii sytuacji rodzinnej oskarżonego wypowiadała się matka oskarżonego T. C., która stwierdziła, że nie ma on żadnych uwag do zachowania oskarżonego, a jeśli dochodziło do kłótni to ich powodem było zachowanie brata pokrzywdzonej, który namawiał ją do rozstania z mężem. Zdaniem Sądu świadek ten jako osoba należąca do kręgu osób najbliższych oskarżonemu starała się oskarżonego przedstawić w korzystnym świetle, w związku z czym trudno ocenić te zeznania jako obiektywne.

W sprawie zeznania złożyli jeszcze świadkowie M. D. i G. K.. Jednak zeznania tych świadków nic istotnego do materiału dowodowego nie wniosły albowiem z treści ich zeznań nie wynika aby mieli oni okazję bezpośrednio poznać sytuację panującą w rodzinie oskarżonego np. przez częste bywanie w mieszkaniu stron.

W świetle zebranego materiału dowodowego nie mogło budzić żadnych wątpliwości ustalenie, że oskarżony swoim działaniem zrealizował znamiona czynu określonego w art. 207 § 1 kk i w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 157 § 4 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i § 2 kk. oraz w art. 54 § 1 kk. i wziął pod uwagę zarówno okoliczności łagodzące jak i obciążające oskarżonego.

Sąd jako okoliczności obciążające wziął pod uwagę długotrwałość przestępnego zachowania się oskarżonego oraz znęcanie się nad pokrzywdzoną w obu formach sprawczych tj. zarówno fizycznie jak i psychicznie

Za okoliczność łagodzącą w przypadku oskarżonego Sąd uznał dotychczasową jego niekaralność.

Zgodnie z art. 53 § 1 kk sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego. Z kolei § 2 wskazanego przepisu wskazuje, że wymierzając karę sąd uwzględni w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, sąd kieruje się kryteriami wskazanymi w art. 115 § 2 kk czyli rodzajem i charakterem naruszonego dobra, rozmiarami wyrządzonej lub grożącej szkody, sposobem i okolicznościami popełnienia czynu, wagą naruszonych przez sprawcę obowiązków oraz postacią zamiaru, motywacją sprawcy, rodzajem naruszonych reguł ostrożności jak i sposobem ich naruszenia.

Biorąc pod uwagę powyższe dyrektywy wymiaru kary, w ocenie Sądu dla osiągnięcia celów kary wobec oskarżonego wystarczające będzie wymierzenie mu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata. Zdaniem Sądu wobec oskarżonego można przyjąć pozytywną prognozę, że nie dopuści się on ponownie popełnienia przestępstwa oraz, że wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania powinno zapobiec popełnieniu przez oskarżonego w przyszłości takiego czynu i uświadomić oskarżonemu, że w przypadku popełnienia przez niego w okresie próby kolejnego przestępstwa będzie on musiał ponieść konsekwencje swego postępowania i liczyć się z tym, że zostanie zarządzone wykonanie orzeczonej wyrokiem kary.

Zdaniem Sądu tak ukształtowana kara będzie wystarczająca dla osiągnięcia celów wychowawczych w stosunku do oskarżonego i wdroży go do przestrzegania prawa w przyszłości.

O opłacie orzeczono na podstawie art. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 (Dz. U. Nr. 49 poz 223 z późn. zm) zaś o kosztach na podstawie art. 627 kpk.